

Agnieszka Osiecka, Czasem chce się do człowieka

Sława Przybylska

Dozorca bramę otwiera,
pacierze sennie ktoś gdera,
wracają z nocnej zmiany już.
Na niebie ślad porannych zórz,
przy kawie samotnej,
przy chlebie samotnym marzę...

Czasem chce się do człowieka,
kiedy szczęścia brak,
kiedy na nas nikt nie czeka,
albo byle jak.
Czasem chce się do człowieka,
gdy się jest na dnie,
film nie pomaga,
książka to błaga, nie, nie, nie!
Bo nam chce się do człowieka,
knajpy znają nas,
musi minąć jakiś czas,
musi wyschnąć rzeka,
muszą zblednąć sny,
wtedy wrócą zwykłe dni.

Dozorca bramę zamyka,
ostatni przechodzień znika,
na strychu wielkie pranie schnie,
po cichu mysz okruchy je,
zasypiam zbyt wcześnie
i marzę już we śnie, we śnie...

Czasem chce się do człowieka,
kiedy szczęścia brak,
kiedy na nas nikt nie czeka,
albo byle jak.
Czasem chce się do człowieka,
gdy się jest na dnie,
film nie pomaga,
książka to błaga, nie, nie, nie!
Nie pomoże żaden lekarz
ani głupia złość,
musi nadejść taki ktoś,
kto chce też do człowieka,
lepszy jest niż ty,
i otworzy tobie drzwi